Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XIV. Nr. 184 (4860) WILNO, czwartek 6 lipca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Koniec „białej wojny"

Stanowisko Anglii w sprawie Gdańska

(Korespondencja własna)

Londyn w lipcu 1939 r.

Już dawno żaden minister spraw zagranicznych Anglii nie mówił tak otwarcie i bez żadnych ogródek, jak lord Halifax na dorocznym obiedzie Królewskiego Instytutu dla Spraw Międzynarodowych. Dyplomata mówi otwarcie i wyraźnie tylko wtedy, gdy sytuacja polityczna jest albo doskonała, albo gdy jest tak naprężona, że wyraźne i jasne sformułowanie tego, co się faktycznie myśli jest mniej ryzykowne niż niedopowiedzenia dyplomatyczne.

Dwadzieścia pięć lat temu ówczesny minister spraw zagranicznych Anglii Sir Edward Grey nie miał odwagi powiedzieć Niemcom językiem zwykłych śmiertelników, że Anglia weźmie udział w wojnie jeżeli Francja będzie zaatakowana. Politycy i historycy niemieccy robili później próby przerzucenia całej winy wybuchu wojny światowej na dyplomację angielską. Gdyby Anglia sformułowała przed wybuchem wojny światowej swe stanowisko, ówczesne Niemcy nie zaryzykowałyby wojny światowej.

Lord Halifax obecnie zrobił to, czego sir Edward Grey nie zrobił w roku 1914.

Przemówienie lorda Halifaxa nie zostawia żadnych wątpliwości. Anglia wyraźnie powiedziała Hitlerowi, że okres „białej wojny" i samowolnej agresji się skończył. Każdy dalszy akt agresji w Europie napotka się ze stanowczym oporem Anglii, Francji i ich zaprzyjaźnionych państw.

Niemcy nie mogą już teraz mieć więcej iluzyj, co do postępowania Anglii i Francji w wypadku próby na pakt na Gdańsk. Anglia jeszcze raz postawiła kropkę nad „i" i znów kategorycznie stwierdziła, że w każdej chwili, gdy rząd polski będzie uważał, iż przeciwko Polsce został dokonany akt agresji i wystąpi do walki z napastnikiem, rząd angielski automatycznie jest zobowiązany udzielić Polsce wszelkiej pomocy.

Tu należy podkreślić, że obecne ponowne oświadczenie rządu angielskiego miało właśnie na celu usunięcie wszelkich wątpliwości i wyjaśnienie, **że w stosunku do Polski Anglia ma zobowiązania zupełnie odmienne niż w stosunku do Czechosłowacji. Anglia bowiem dała Polsce gwarancje wtedy, gdy w stosunku do Czechosłowacji Anglia zasadniczo nigdy bez pośrednich zobowiązań na siebie nie przyjmowała.**

* * *

Angielska opinja publiczna jest zgodna i jednolita, co do posunięć polityki zagranicznej rządu. Opozycja w zupełności popiera akcję rządu angielskiego w kierunku stworzenia silnego frontu przeciwko agresji i bez żadnych zastrzeżeń akceptowała mocne stanowisko rządu angielskiego w sprawie Gdańska.

Stanowisko opozycji znalazło swój wyraz w manifeście wydanym przez Radę Narodową Labour Party. Rada ta reprezentuje angielskie związki zawodowe, organizacje lokalne i organizację parlamentarną Labour Party i jest najwyższym organem angielskiego świata pracy. W manifeście tym angielski świat pracy zwraca się do mas niemieckich z apelem, by nie dopuściły do ponownej wojny światowej, wojna taka stanie się nieuniknioną o ile Hitler będzie nadal prowadził swą politykę agresji w stosunku do państw europejskich i o ile prasa niemiecka nie zaniecha propagandy antypolskiej i jeżeli Niemcy zechcą naruszyć obecny stan posiadania państwa polskiego.

Ten manifest ukazał się jednocześnie z oświadczeniem posła Grenwooda, który zastępuje leadera Labour Party (major Atlee z powodu choroby obecnie nie urzęduje). Poseł parlamentarny Grenwood oświadczył w imieniu Labour Party, że jeśli chodzi o **stanowisko w sprawie planowej agresji niemieckiej to obecnie nie ma różnicy z lań między opozycją a rządem, i że robotnik angielski pójdzie walczyć i nie dopuści do tego, by Polska znalazła się osamotniona wobec agresji niemieckiej, tak jak to miało miejsce z Czechosłowacją.**

Angielska opinja publiczna nie różni się od stanowiska leaderów partyjnych — każdy wie, że Gdańsk jest tylko pierwszym etapem planu Hitlera do przekształcenia Polski w państwo uzależnione od Niemiec. Ustąpienie w sprawie Gdańska oznacza dalszą zgodę na politykę „silnej ręki" i jest dalszym krokiem do hegemonii Hitlera w Europie.

Zaostrzenie kryzysu w sprawie gdańskiej właśnie wtedy, gdy Anglia ma konflikt z Japonią na Dalekim Wschodzie oraz skoncentrowanie ataku całej prasy niemieckiej na Wielką Brytanię **ie spowodowało cofania się Anglii z zajętego stanowiska;** więcz przeciwnie Wielka Brytania uważa, że jeszcze wyraźniej niż kiedykolwiek przedtym mogła się przekonać, jakie są faktyczne zamiary Niemiec. **Zmiana stanowiska Anglii i ewentualność intencji z jej strony w kierunku uzyskania od Polski ustępstw na rzecz Niemiec wydaje się być teraz zupełnie nieaktualna — Wielka Brytania bowiem zadecydowała położyć kres ciągle zwiększającym się apetytom państw totalnych.**

* * *

Mocny ton Anglii jest także w dużej mierze wynikiem jej wzrastającej siły zbrojnej. Potencjał zbrojeniowy Anglii niezmiernie się zwiększył. Angielski przemysł zbrojeniowy już przeszedł przez okres inwestycyj kapitałowych i wielkie nowo-wybudowane fabryki wszelkiego rodzaju zbrojeń weszły w stadium produkcji. Dlatego też wzrost wydajności angielskich zakładów zbrojeniowych niezmiernie wzrósł w przeciągu ostatnich miesięcy. Minister lotnictwa sir Kingsley Wood oświadczył w ubiegłym tygodniu, **że Anglia wydaje około 22.000.000 miesięcznie na rozbudowę swego lotnictwa,** a obrona przeciwlotnicza Anglii jest doskonale zorganizowana i zaopatrzona w odpowiedni sprzęt i uzbrojenie. Wszelki atak lotniczy stanie się dla nieprzyjaciela więc bardzo niebezpieczny i bardzo kosztowny.

Wzrost zbrojeń ma charakter ogólny i tyczy się tak siły lotniczej jak i morskiej jak i armii lądowej. Armia terytorialna została już potrojona a pierwsze formacje nowotworzącej się milicji angielskiej w wyniku wprowadzonego powszechnego obowiązku służby wojskowej zostały już powołane i wcielone do odnośnych pułków. Wyniki lekarskich komisyj wojskowych, które przeprowadziły badania rekrutów pierwszego rocznika tej nowej armii wykazały, że ogólny stan zdrowotny młodzieży angielskiej jest doskonały.

Ogólne wydatki zbrojeniowe w okresie pierwszego kwartału bieżącego roku budżetowego, które zostały teraz ogłoszone przez angielskie ministerstwo skarbu najlepiej ilustrują, jakie jest obecne tempo zbrojeń Anglii. Wydatki doszły w okresie pierwszych trzech miesięcy roku budżetowego. do 123.850.000 w porównaniu z sumą 65 milionów funt. w roku 1938 i około 46 milionów funtów w pierwszym kwartale roku budżetowe go 1937/38. Z praktyki lat ubiegłych jest wiadome że wydatki zbrojeniowe mają w przeciągu okresu budżetowego stałą tendencję wzrastającą i są w następujących kwartałach o wiele wyższe niż w kwartale pierwszym. Można się więc spodziewać, że tak wydatki zbrojeniowe jak i tempo zbrojeń Anglii będą w najbliższym okresie jeszcze większe niż dotychczas.

Zbrojenia angielskie nie ograniczają się do samego zaopatrzenia armii w sprzęt wojenny, ono także obejmuje obronę ludności cywilnej a w pierwszym rzędzie obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Cała ludność Anglii została zaopatrzona w maski gazowe, we wszystkich dzielnicach Londynu są budowane wielkie schrony przeciwlotnicze, a w ośrodkach gęsto zamieszkałych przez ludność robotniczą rząd na własny koszt rozdał bezpłatnie specjalne małe schrony stalowe, które potrafią zmieścić rodzinę robotniczą. Już dotychczas rząd rozdał około 2.000.000 takich schronów stalowych, które pomieścić około 10.000.000 ludzi.

Anglia jest gotowa na wszelką ewentualność, angielska flota morska jest nadal największą i najlepiej zaopatrzona na świecie, lotnictwo angielskie staje się z dnia na dzień mocniejsze i już obecnie nie ustępuje żadnemu lotnisku w Europie, a potencjał zbrojeniowy Anglii ciągle się zwiększa. Nic więc dziwnego, że Anglia ze „spokojem godnym Anglika" przyjmuje groźby pod jej adresem ze strony różnych dyktatorów. E. C. S.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności P. Marszałka E. Śmigłego - Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Min. Kościałkowski w Wilnie

Udając się na urlop wypoczynkowy p. min. Kościałkowski dzień wczorajszy spędził w Wilnie.

„Stalowa wola" obejmuje służbę na morzu

GDYNIA (Pat). W porcie gdyńskim została uroczyście podniesiona bandera na nowym polskim motorowcu „Stalowa Wola" siostrzanym motorowcu „Morskiej Woli", który rozpoczął swą służbę pod banderą Rzeczypospolitej w lutym rb.

Kapitanem „Stalowej Woli" został Jan Strzembosz, wychowanek Państwowej Szkoły Morskiej, który zdołał już zyskać sobie szczerą sympatię wśród pasażerów na tych transatlantykow, pływając jako pierwszy oficer na „Pułaskim" i „Batorym".

M/S „Stalowa Wola" wychodzi w swą pierwszą podróż do Ameryki południowej w dniu 10 lipca br.

Churchill weidzie do gabinetu

LONDYN (Pat). „Daily Mail" donosi, że mianowanie Churchilla na stanowisko pierwszego lorda admiralicji uważać należy za rzecz pewną.

„Daily Mail" przewiduje rekonstrukcję gabinetu brytyjskiego, która może nastąpić albo w końcu lipca, albo też nieco później. W tym wypadku wejście Churchilla do gabinetu [illegible] do września.

W. Brytania liczy się z zaostrzeniem sytuacji

Zarządzenia finansowe i wojskowe. — 150 milj. funtów na fundusz pożyczkowy. — Dziś deklaracja Chamberlaina w sprawie gdańskiej

LONDYN (Pat). Gabinet brytyjski obradował wczoraj 2-krotnie, zasiadając ogółem 4 i pół godziny. Przyczyną tych długotrwałych obrad gabinetu był przedewszystkim fakt, że sytuacja międzynarodowa weszła obecnie w stadium, w którym rząd brytyjski uważa za celowe poczynienie pewnych zarządzeń, łączących się z możliwością zaostrzenia się sytuacji.

W tych warunkach gabinet brytyjski naradzał się wczoraj nad pewnymi koniecznościami zarówno o charakterze wojskowym, jak i finansowym, wypływającymi z zobowiązań brytyjskich w Europie.

Według wiadomości z wiarogodnych źródeł gabinet postanowił rozszerzyć bardzo znacznie pełnomocnictwa finansowe tzw. funduszu gwarancji kredytów eksportowych. Jak wiadomo fundusz ten przed czterema miesiącami podwyższony został o 75 miln. funtów, przy czym w sumie tej 10 miln. funtów zastrzeżonych zostało na takie kredyty, których celowość podyktowana jest w pierwszym rzędzie względami politycznymi. Z sumy tej udzieloną była w swoim czasie transza gotówkowa w pożyczce dla Turcji. Obecnie fundusz powyższy zostaje bardzo znacznie powiększony. W kołach finansowych twierdzą, że może o 100 a może nawet o 150 milionów funtów szterlingów i że w tej sumie byłaby znaczna pozycja na kredyty, których celowość podyktowana byłaby względami politycznymi i strategicznymi.

Ponadto w rozważaniach gabinetu w dniu dzisiejszym poruszone były również sprawy gdańskie. Ustalono treść deklaracji, jaką złoży ma w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin na temat Gdańska premier Chamberlain.

Rządy W. Brytanii i Polski są w stałym kontakcie

Szereg interpelacji w sprawie Gdańska w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (Pat). Sprawa Gdańska poruszona była wczoraj popołudniu w Izbie Gmin w szeregu interpelacji.

Poseł konserwatywny Vivian Adams skierował do premiera Chamberlaina zapytanie, czy w obliczu nielegalnego przywozu amunicji i uzbrojonych oddziałów do Gdańska rząd brytyjski nie zamierza podjąć odpowiednich kroków.

Premier Chamberlain odpowiedział: **„rząd J. K. M. nie zaniedba żadnych kroków, jakie uważać będzie za konieczne lub pożądane, aby stanowisko swe uczynić absolutnie wyraźnym. Zostało to już dokładnie sprecyzowane w niedawnych przemówieniach członków rządu brytyjskiego".**

Inne zapytanie skierowane przez posła Cocksa z Labour Party, czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przygotowania wojskowe odbywające się w Gdańsku stanowią naruszenie statutu obowiązującego w Wolnym Mieście i czy rząd brytyjski zamierza podjąć w tej sprawie jakąkolwiek akcję, spotkało się z następującą odpowiedzią wiceministra Butlera: **„Niektóre zarządzenia wojskowe, o których doniesiono, wydają się wy czerpywać naruszenie art. 5 statutu gdańskiego. Jak to już premier wyjaśnił w Izbie 1 lipca rząd brytyjski jest w ścisłym kontakcie z rządem polskim, co do wszystkich aspektów sytuacji w Gdańsku.**

Na odrębne zapytanie Cocksa czy polityka rządu brytyjskiego polegająca na przeciwstawieniu się agresji pokrywa również każde usiłowanie zmiany statutu gdańskiego, wiceminister Butler odesłał posła Cocksa do postanowień brytyjskich wobec Polski, które W. Brytania z pewnością wypełni".

W Tientsinie zaostrzono blokadę

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Tientsinu, że po krótkim okresie czasu, w którym stosowano bardziej liberalny reżim, obecnie władze japońskie ponownie utrudniają dostawy żywności do koncesji międzynarodowej.

„Przestrzeń życiowa“ Włoch

obejmuje Jugosławię, Bułgarię i Grecję...

BIAŁOGRÓD (Pat). Ogólne oburzenie wywołał tutaj artykuł zamieszczony w piśmie „Il Telegraph“ pióra osławionego publicysty włoskiego Ansaldo, który po szeregu niesmacznych napaści na Polskę, zajął się teraz zagadnieniami bałkańskimi.

Ansaldo w obszernych wywodach motywuje swoje twierdzenie, że Jugosławia wraz z Albanią, Bułgarią i Grecją stanowi „przestrzeń życiową Włoch“.

Dobre stosunki sąsiedzkie, łączące Jugosławię z Włochami—jak podkreśla się tutaj — nie upoważniają prasy włoskiej do wciągania Jugosławii pod miano przestrzeni życiowej Włoch. Tego rodzaju wystąpienia wywołują nieprzyjaźne reakcje, wpływające niewątpliwie na poderwanie zaufania do Włoch.

Niemieccy „wychowawcy“ w Gdańsku

organizują burdy, skierowane przeciw dziatwie polskiej

WARSZAWA (Pat). Przybyła do Częstochowy z Gdańską pod przewodnictwem instruktora Zminkowskiego grupa zuchów harcerskich w liczbie 165 chłopców udających się na wyszkolenie harcerskie do miejscowości złoży Potok pod Częstochową. Chłopców wysłała na obóz Polska Macierz Szkolna z Gdańska.

Przed wyjazdem z Gdańska chłopcom czyniono wielkie trudności, m. in. 5 chłopców, którzy mieli wyjechać z miejscowości Piekło pod Gdańskiem pilnowała przed gmachem szkolnym zorganizowaa przez kierownika szkoły gromada Niemców zapowiadając, aby szoferzy autobusów nie ośmielili się zabrać umundurowanych harcerzy polskich na pociąg do Gdańska.

W rezultacie chłopców przewieziono taksówką aż do Tczewa, gdzie przyłączyli się do całej grupy.

Dziennikarze litewscy

przybywają z wizytą do dziennikarstwa polskiego

WARSZAWA (Pat). Dnia 7 b. m. przybywa do Polski 12-osobowa delegacja związku dziennikarzy litewskich, która na zaproszenie związku dziennikarzy R. P. zwiedzi w ciągu blisko 2-ch tygodni wielką połać Rzeczypospolitej i nawiąże kontakt osobisty z prasą polską.

W piątek dnia 7 bm. około południa nastąpi uroczyste powitanie gości litewskich na granicy polsko - litewskiej w Landwarowie przez delegata związku dziennikarzy R. P. red. Wacława Sikorskiego oraz przedstawiciela wydziału prasowego M. S. Z. red. Z. Miłoszewskiego.

Z Landwarowa goście litewscy skierują się do Wilna, gdzie spędzą 7-my b. m., podejmowani przez Syndykat Dziennikarzy Wileńskich, po czym w dniu 8 bm. przybędą do Warszawy, a stąd udadzą się na objazd ziem południowych i zachodnich Polski.

Tak wygląda „całkowita jednomyślność“!..

Hitlerowcy — gdańszczanie poczubili się z współwyznawcami z Rzeszy

GDAŃSK (Pat). W czasie ostatniej uroczystości t. zw. „kreistagu“ w mieście Tiegenhof w pow. Wielkie Żuławy doszło do poważnych staré pomiędzy członkami bojówek narodowo-socjalistyczynch Rzeszy i Gdańska.

W związku z tym pewna ilość pracowników i robotników została natychmiast wydalona z pracy.

Kłajpedzianie odczuwają „dobrodziejstwa“ przyłączenia do Rzeszy

KOWNO (Pat). Korespondent kłajpedzki „20 Amžius“ donosi, o nie słychanym podrożeniu życia w kraju kłajpedzkim. Zwyżka cen dotknęła zwłaszcza artykuły żywnościowe, skutkiem czego niektóre z nich stały się wprost niedostępne dla szerokich warstw robotniczych.

Po strajkach robotników, domagających się zwyżki płac, niektóre przedsiębiorstwa nie mogły uczynić zadość żądaniu robotników i zawiesiły swoją działalność, w innych zaś wypadkach interweniowały władze narodowo - socjalistyczne, orzekając, że robotnicy winni się zadowolić dotychczasowymi płacami, w przeciwnym razie spotkają się z represjami.

Wedle innych pogłosek, które notuje „20 Amžius“ niezadowolonym robotnikom kłajpedzkim niemieckie władze partyjne oświadczają, że to właśnie kłajpedzianie domagali się przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Rzeszy, wobec czego nie mają prawa obecnie narzekać.

Premier Bułgarii u Hitlera

BERLIN, (PAT). W godzinach popołudniowych przybył do Berlina z oficjalną wizytą premier i minister spraw zagr. Bułgarii Kiosseiwanow. Gościa powitał w imieniu kanclerza minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop w obecności szeregu podsekretarzy stanu, naczelnego wodza sił zbrojnych gen. Keitela i in.

O godz. 16 Kiosseiwanow w towarzystwie posła bułgarskiego w Berlinie złożył pierwszą wizytę ministrowi Ribbentropowi w Auswaertiges Ant.

W godzinach wieczornych premier przyjęty został przez kanclerza na godzinnej audiencji, po czym kanclerz Rzeszy wydał bankiet na cześć gościa bułgarskiego.

Dziś kontynuowane będą rozmowy.

Podział angielskiej pożyczki dla Rumunii

BUKARESZT (Pat). W związku z udzieleniem Rumunii przez Anglię pożyczki w wysokości 5 i pół miln. funtów sterlingów, mieszana komisja gospodarcza angielsko - rumuńska ustaliła następujący podział tej kwoty:

700 tys. funt. sterl. przeznaczone będzie na zakup bawełny w Anglii, 160 tys — na budowę dróg w Rumunii, 1 miln. na zakup narzędzi leczniczych i lekarstw, reszta - ś zużyta zostanie na potrzeby obrony narodowej w Rumunii. Dostawa powinna rozpocząć się natychmiast.

Śledztwo w sprawie katastrofy „Thetis“

LONDYN, (PAT). — Na posiedzeniu komisji prowadzącej śledztwo w sprawie zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis“ przesłuchano porucznika Woodsa, jednego z 4 ocalonych członków załogi „Thetis“.

Por. Woods zeznał, że było szereg możliwości zbadania, czy wyrzutnia torpedowa nie zawierała wody, ponieważ jednak przedstawiciel firmy Cammel Laird (która wykonała „Thetis“) oświadczył: że wody w wyrzutniku nie ma i opierając się również na sprawnym działaniu specjalnego aparatu kontrolnego nie mógł on przypuścić ,że wyrzutnia jest napełniona wodą.

Poza tym porucznik Woods oświadczył, że przed zanurzeniem się łodzi polecił podwładnym marynarzom sprawdzenie działania wodoszczelnych drzwi. Nie jest jednak pewien, czy to polecenie zostało spełnione.

Układ sąsiedzki polsko-węgierski

BUDAPESZT (Pat). W dniu wczorajszym przybyła do Budapesztu delegacja polska do rokowań o układ sąsiedzki polsko-węgierski.

Delegacji tej, złożonej z przedstawicieli kilku zainteresowanych ministerstw, przewodniczy naczelnik dr. Michał Potulicki z M. S. Z.

Powrót ambasadora ZSRR

WARSZAWA, (PAT). — Ambasador ZSRR Szaronow powrócił z Moskwy i objął urzędowanie.

Reorganizacja wojska hiszpańskiego

BURGOS (Pat). Biuletyn urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu armii środkowej i południowej oraz o tymczasowej reorganizacji wojska. Dowódcą 1-go okręgu wojskowego mianowany został gen. Saliquet, drugiego — gen. Quuipo de Llano, trzeciego — gen. Aranda, czwartego — gen. Orgaz, piątego — gen. Arnenas. Dowódcą naczelnym wojsk marokańskich został gen. Vareja, komendantem wyspy balearskich — gen. Ponte a komendantem wysp kanaryjskich gen. Canovas.

Dar gen. Franco dla Hitlera

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler przyjął ambasadora Hiszpanii, który wręczył mu dar gen. Franco w postaci trzech słynnych obrazów wybitnego hiszpańskiego malarza Zuloagi.

Urlop dyr. Wielhorskiego

Dyrektor Szkoły Nauk Polit. w Wilnie, Doc. dr Władysław Wielhorski wyjechał na urlop wypoczynkowy do iLtwy.

Wielki sukces Vereya w Henley

LONDYN, (PAT). W środę rozpoczęły się w Henley wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie, które w roku bieżącym mają specjalnie uroczysty charakter ze względu na 100 rocznicę tych regat.

W środę odbyły się przedbiegi. Wielki sukces odniósł Verey zajmując pierwsze miejsce w swoim przedbiegu w najlepszym czasie dnia 9:38 i bijąc Australijczyka Turnera — mistrza imperium brytyjskiego.

Roosevelt otrzymał przedłużenie pełnomocnictw

WASZYNGTON, (PAT). — Senat amerykański po dłuższej debacie uchwalił 43 głosami przeciwko 39 kompromisowy projekt komisji międzyparlamentarnej ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw prezydenta w dziedzinie monetarnej.

Uchwalona ustawa przesłana została natychmiast do podpisu prezydenta Roosevelta.

Projekt ten przewiduje:

1) utrzymanie praw prezydenta co do zmiany stosunku dolara do złota,

2) utrzymanie funduszu wyrównawczego z dotacją dwuch miliardów dolarów,

3) ustalenie ceny srebra, wydobywanego w Stanach Zjednoczonych na 71 centów za uncję.

Sprawa definitywnej rewizji ustawy o neutralności uległa kilkodniowemu odroczeniu.

Młodzież amerykańska pragnie ponownego wyboru Roosevelta

NOWY YORK (Pat). Kongres młodzieży amerykańskiej przyjął jednogłośnie rezolucję, w której między in. stwierdza, że **„młodzież amerykańska zachowuje wierność zasadom prawdziwej demokracji i swobodom konstytucyjnym dotyczącym wolności słowa, prasy i wyznania, potępia wszelkie formy dyktatury bez względu na to czy jest to dyktatura komunistyczna, narodowo - socjalistyczna, czy faszystowska“.**

Podczas kongresu urządzono plebiscyt, w wyniku którego 904 członków kongresu wypowiedziało się za reelekcją prezydenta Roosevelta w r. 1940. 58 głosów oddanych zostało na Laguardię, 56 na Deweya.

Projekt 4-kilometrowego tunelu podwodnego

PARYŻ (Pat). Według doniesień z Kopenhagi, znana firma duńska „Sespersen“ przy współpracy sekcji konstrukcji żelaznych zakładów Siemensa projektuje przebicie tunelu podmorskiego długości ok. 4.000 mtr., który połączyłby Kopenhagę z wybrzeżem Danii właściwej w pobliżu miejscowości Oeresund.

Kronika telegraficzna

— **Korzystając z czterodniowych ferii** z okazji dnia niepodległości, przeszło 2 i pół miliona mieszkańców N. Jorku udało się na plaże new yorskie. Wskutek wzmożonego ruchu kołowego doszło do licznych nieszczęść, w których utraciło życie 250 osób. 145 osób utonęło.

— **W czasie obchodów, związanych z dniem niepodległości w St. Zjednoczonych,** według oficjalnych danych utraciło życie 612 osób, w porównaniu z 517 w roku ubiegłym. W wypadkach samochodowych zginęło 248 osób, utopiło się 145 osób, w wypadkach kolejowych zostało zabitych 26 osób. 6 osób utraciło życie w katastrofach samolotowych, 30 osób zginęło od kuli.

— **W Fontenay de Fleury odbył się ślub** Sachy Gultry z panną de Sereville. Na uroczystości tej byli obecni liczni przedstawiciele świata literackiego i teatralnego.

— **Do Havru przybyła eskadra amerykańska** złożona z krążownika Trenton, kontrtorpedowca Bagger i Jacob Jones. Okręty et przybyły z Gibraltaru i pozostaną w Havrze około 2 tygodni.

— **Jacht klubu żeglarskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej „Albatros“** odszedł z 8 osobową załogą w podróż do portów bałtyckich. Trasa podróży prowadzi najpierw do nowobudowanego obecnie portu litewskiego w Świętej a potem do Tallina, Rygi, Visby, Kalmar i z powrotem do Gdyni.

— **Sąd w Mediolanie skazał 24 Żydów** na kary od 8 do 20 dni aresztu i na grzywny za to, że w swoim czasie nie przyznali się do pochodzenia żydowskiego.

— **W bankach amerykańskich** przechowuje się złota za przeszło miliard dolarów na rachunek Wielkiej Brytani i innych państw europejskich.

— **Policja brazylijska poszukuje 4** młodych Węgierek, które zostały zaangażowane do cudzoziemskiej trupy baletowej, jednak z powodu młodego wieku zostały na rozkaz władz internowane w jednym z klasztorów. Podczas mszy św. w kaplicy, tancerki zamknęły siostrę w zakrystii i zbiegły. Policja przypuszcza, że tancerki będą usiłowały skryć się w poselstwie węgierskim.

— **Tupet niemiecki.** Wbrew zakazowi noszenia mundurów organizacyjnych w Nowym Yorku 75 członków „Ordnungsdienst“ zebrało się na Long Island gdzie przywódca organizacji Kunt przyjął ich defiladę. — Na przedzie pochodu niesiono sztandar ze swastyką. Kunt zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowje. Manifestancji narodowo-socjalistycznej przyglądało się zaledwie 2 tys. osób.

— **Gdański bank emisyjny** „Bank von Danzig“ wydał broszurę, zawierającą wszelkie rozporządzenia dotyczące ochrony guldena gdańskiego.

— **W Bukareszcie odbyła się uroczysta inwestytura nowego patriarchy** rumuńskiego Nikodema przez króla Karola 2. W uroczystości tej wzięli udział rząd, członkowie świętego synodu, delegacja senatu i izby deputowanych, korpus dyplomatyczny oraz członkowie rządu.

— **Czasopismo berlińskie „Neue Litteratur“** występuje przeciw rozpowszechnianiu dowcipów na temat Szkocji. Szkoci — pisze „Neue Litteratur“ — są jedynym zdrowym germańskim szczepem Anglii, a dowcipy na ich temat są wymysłem Żydów i zażydzonych Anglików. Dość kawałów szkockich

Walki w Mandżurii

Według komunikatów z Tokio, Japończycy odnoszą fantastyczne zwycięstwa

TOKIO (Pat). Sztab armii kwantuńskiej komunikuje: „japońskie lotnictwo w walkach z samolotami sowiecko - mongolskimi na obszarze jeziora Buirnor strąciło dnia 4 bm. 53 samoloty przeciwnika. Straty japońskie są bardzo małe: 3 rannych.

Komunikat stwierdza, iż nadeszły wiadomości o strąceniu 15 innych samolotów sowieckich, jednak oficjalnego potwierdzenia tej informacji tymczasem nie ma.

TOKIO (Pat). Sztab armii kwantuńskiej komunikuje dnia 4 bm.: przeciwnatarcie kombinowanych wojsk japońsko - mandżurskich, rozpoczęte dnia 2 bm., przeciwko wojskom sowiecko - mongolskim, rozwija się pomyślnie. Wojska japońsko - mandżurskie wypierają przeciwnika z obszaru Mandżurii w kierunku rzeki Khalka.

Według doniesie prasowych front, na którym toczą się walki, rozciąga się na 200 km od zachodniego wybrzeża jeziora Buirnor do Nomonhan na wschodnim brzegu rzeki Khalha.

Narady w Berlinie

Nad czym radzili Hitler, Goebbels, Goering i gen. Keitel

LONDYN (Obsł. sp.). Korespondent „Reutera“ donosi z Berlina o ważnej naradzie, która odbyła się w gmachu kancelarii rządowej. W naradzie tej wzięli udział Hitler, Goebbels, Ribbentrop, feldmarszałek Goering oraz generał Keitel. Według informacyj korespondenta „Reutera“ uzyskanych, jak twierdzi, ze źródeł dobrze poinformowanych, na posiedzeniu tym szeroko omawiano sprawę Gdańska oraz sytuację na Bałkanach w związku z wizytą bułgarskiego premiera w stolicy Rzeszy.

Podobno na tej naradzie zapaść miały zasadnicze uchwały.

Dziennikarz angielski uważa na podstawie głosów prasy niemieckiej uporczywie prostującej wiadomości o niemieckich planach w Gdańsku, że Rzesza istotnie na razie cofnęła się w tej sprawie.

40.000 zł strat

wyrządziły burze na Wileńszczyźnie

Szalejące ostatnio nad Wileńszczyzną burze wyrządzają masowe szkody.

1 bm. silna nawałnica pozrywała dachy z zabudowań dwóch gospodarzy w maj. Lusów (pow. wil.-trocki), wyrządzając 26.000 zł strat.

W tym samym czasie pioruny wzniecily kilkanaście pożarów, które strawiły wiele budynków gospodarczych. Ogólne straty wynoszą ok. 15.000 zł.

Podczas trwającej burzy we wsi Boranty (gm. mielegiańska) piorun uderzył w dom mieszkalny, rażąc właściciela, Józefa Grykina, który zmarł. (Zb).

Zmiany w rządzie angielskim

Do czego dąży dyplomacja sowiecka

LONDYN, (Obsł. sp.). Odbyło się dziś Londynie drugie z kolei posiedzenie komisji spraw zewnętrznych rządu angielskiego, mawiano sprawę rokowań angielsko-sowieckich i sprawę Gdańską. Na posiedzeniu tym był również obecny angielski poseł w Warszawie Kennard.

Dzienniki angielskie i agencje telegraficzne przynoszą sprzeczne wiadomości z Moskwy. Według jednych rokowania posunęły się znacznie naprzód i porozumienie zostało już faktycznie osiągnięte, według innych rokowania nie dały na razie pozytywnego wyniku. Mołotow miał wysunąć nowe żądania. Część angielskiej opinii publicznej uważa, że Moskwa robi nowe trudności rządowi Chamberlaina, chcąc doprowadzić do zmian personalnych w gabinecie brytyjskim. To też dzisiejsze dzienniki angielskie przepowiadają, że zmiany te nastąpią w końcu lipca, lub początku sierpnia, przy czym Churchill predystynowany jest na stanowisko ministra marynarki wojennej.

Prasa francuska jest bardziej optymistycznie nastrojona. Dziennik „Information“ twierdzi, że porozumienie angielsko - sowiecko-francuskie zostało już osiągnięte i że w dniach najbliższych zostanie wydany o tym oficjalny komunikat.

Niemieckie Biuro Informacyjne uważa, że porozumienie nie osiągnięto i że wyłoniły się nowe trudności w związku z państwami bałtyckimi oraz kwestią gwarancyj dla Holandii i Szwajcarii. „D. N. B.“ twierdzi, że oba państwa nie chcą tych gwarancyj, szczególnie gdy ani Szwajcaria, ani Holandia nie uznały dotychczas de jure rządu sowieckiego.

Wieczorna prasa francuska twierdzi, że pakt zostanie zawarty, mimo dywersji niemieckiej na wszystkich odcinkach frontu politycznego.

Jakich zmian w uposażeniach

domaga się nauczycielstwo szkół średnich

Donosiliśmy już o zabiegach nauczycielstwa szkół średnich w sprawie zmiany ustawy uposażeniowej.

W myśl tej koncepcji wstępujący do zawodu nauczycielskiego w szkolnictwie śred. nim otrzymywałby na początek uposażenie w grupie IX tj. 210 zł miesięcznie jako prowizoryczny, po czym awans automatyczny rozpoczynałby się od grupy VIII tj. 260 zł — po sześciu latach służy przechodzi do grupy VII z pensją 335 zł — po dziesięciu latach przechodzi do grupy VI z pensją 450 zł — po dalszych latach sześciu awansuje do grupy VIb z pensją 560 zł, zaś po dalszych sześciu latach przechodzi do grupy V, z poborami 700 zł.

Plan ten polega na tym, że zniżka anormalna różnica między grupą VI (450 zł) a obecnie istniejącą grupą V (700 zł) na co powszechnie się skarżą wszyscy, gdyż różnica ta jest anormalnie wielka, bo wynosi aż 250 zł.

Pierwszych 78 instruktorów gminnych

przysposobienia radiofonicznego w Nowogródczyźnie

Województwo Nowogródzkie, dzięki inicjatywie i staraniom prezesa Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Nowogródku p. Tadeusza Runge, przy współpracy Rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach zyskało 78 przeszkolonych instruktorów gminnych przysposobienia radiowego. Są to słuchacze pierwszego na ziemiach północno-wschodnich kursu tego typu. Kurs ten trwał od dnia 26 ub. m. do dnia 1 bm. Słuchacze jego przy wytężonej codziennej pracy od godz. 6.30 rano do godz. 9,30 wiecz. najwięcej czasu poświęcili wykładom i zajęciom praktycznym w zakresie techniki radiowej. Nauczyli się oni budowania najtańszego odbiornika radiowego, odpowiedniego zakładania instalacji radiowej oraz masę innych umiejętności technicznych z dziedziny radiowej. Jednocześnie z wykładów poznali przepisy, dotyczące [illegible]dia, swoje przyszłe obowiązki w terenie i pogłębili w sobie zamiłowanie do radiofonii przez dokładne uświadomienie znaczenia radia społecznego, państwowego i kulturalnego. Słuchacze kursu, to element wyborowy pod względem społecznym, przeto można liczyć, że dla radiofonii na terenie Nowogródczyzny przyniosą duże korzyści.

W ubiegły piątek, chociaż niektóre wykłady trwały jeszcze i w sobotę, odbyło się uroczyste zamknięcie kursu. Na tę uroczystość z inicjatywy kierownika kursu p. Romana Bulicza słuchacze przygotowali specjalne piosenki i deklamacje o radiu — były to piosenki i wiersze w przeróbce p. Pelita. W imieniu słuchaczy złożył organizatorom kursu i kierownictwu serdeczne podziękowanie p. Sokołowski. żegnał zaś słuchaczy dyrektor Rozgłośni Baranowcikiej p. Zbigniew Cis-Bankiewicz. Fragment tej uroczystości został nagrany na płyty pod kierownictwem p. J. Zapaśnika i [illegible] nadany w Polskim Radio.

Kurtuazyjna wizyta Kioseiwanowa

Plany niemieckiej ekspansji na Bałkany, Turcję i kraje arabskie

LONDYN, (Pat). Dzienniki angielskie zaznaczają, że wojna dyplomatyczna na Bałkanach jeszcze się nie zakończyła. Państwa „osi“ przypuściły nowy atak. Agencja „Fornier“ podaje, że podczas poprzednich wizyt niemieckich ministrów w Sofii przygotowano pewną umowę, która ma być w Berlinie podpisana. Podobno chodzi o niemieckie przyrzeczenia dla Bułgarii w kwestii realizacji jej polityki rewizjonistycznej. Z drugiej strony agencja „Hawas“ donosi, że jeden z uczestników świty Kioseiwanowa, podczas pobytu premiera bułgarskiego w Białogrodzie, gdzie miał dłuższą rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych Jugosławii Markovicem, udzielił wywiadu dziennikarzom francuskim i angielskim. W wywiadzie tym zaznaczył, że Bułgaria niczego nie chce od Niemiec i nie wiezie dla Trzeciej Rzeszy żadnych przyrzeczeń. Wizyta Kioseiwanowa ma charakter kurtuazyjny i jest rewizytą na poprzednie wizyty ministrów niemieckich w Sofii.

Żywe echo wywołał w Londynie rewelacyjny artykuł ankarskiej gazety „Temps“, zamieszczony w odpowiedzi do enunciacyj niemieckich o niepokojach w Syrii i innych państwach arabskich z powodu odstąpienia przez Francję Aleksandretty. „Temps“ zapewnia, że znajduje się w posiadaniu autentycznych dokumentów, demaskujących plany niemieckie odnośnie półwyspu bałkańskiego. Niemcy — pisze „Temps“ — usiłują stworzyć z Jugosławii i Bułgarii bazę wypadową przeciwko Turcji i Krajom Arabskim, którymi Berlin chce zawładnąć i podporządkować sobie.

Na Pomorzu Szczecińskim

Współpracownik miesięcznika „Tęcza“ przebywał ostatnio na Pomorzu Szczecińskim i w najnowszym numerze „Tęczy“ zdaje relację ze swej podróży po tych słowiańskich ziemiach, odtwarzając nastroje tamtejszej ludności. — Także wiele innych interesujących materiałów politycznych przynosi ten sam zeszyt „Tęczy“ (drogi odrodzenia się państwa czeskiego, masońskie filiacje ruchu „ukraińskiego“, Glossy do sprawy gdańskiej, prasa żydowska w Polsce itd.). Ożywiają treść numeru konkursy, humor polityczny, satyra rysunkowa i gęsto rozsiane ilustracje kolorowe oraz jednobarwne.

Tętniący aktualnością lipcowy zeszyt „Tęczy“ sprzedają księgarnie, kioski i administracja pisma (Poznań, Al. Marcinkowskie 22).

Eksportujemy coraz więcej

wyrobów przemysłu mięsnego

Na terenie ziem północno-wschodnich rozwija się pomyślnie przetwórczy przemysł mięsny. Świadczy o tym wzmagający się stale eksport za granicę w pierwszym rzędzie do Anglii.

Podług opracowanych ostatnio danych w ciągu ubiegłego roku wyeksportowano za granicę przetworów mięsnych 22.000 kw, podczas gdy w roku 1937 eksport ograniczył się do cyfry — 8,300 kwintali. Eksport ten w pierwszym kwartale roku bież. wykazuje dalszą tendencję zwyżkową.

Pocieszającym objawem jest fakt, że na rynek zagraniczny wprowadzone zostały nowe rodzaje przetworów mięsnych, jak: konserwy wołowe, drobiowe, wędliny itp., które to artykuły dotychczas prawie nie były z terenu naszych ziem eksportowane.

Poza tym wzrósł również eksport trzody chlewnej. Eksport ten kierował się w pierwszym rzędzie do Niemiec. W roku ubiegłym z terenu naszych ziem wywiezono 52.000 sztuk bydła.

Otwarcie kursu szybowcowego

W Nowogródzkiej Szkole Szybowcowej w Ogrodnikach odbyło się uroczyste otwarcie IV kursu szybowcowego.

Uroczystość rozpoczęła się przyjęciem na portu przez prezesa zarządu okręgu LOPP p. wicewojewodę Stefana Radolińskiego, po czym dokonano podniesienia flagi. Mszę św. odprawił oraz dokonał poświęcenia szybowców ustawionych na placu przed ołtarzem ks. Kapusta, dyrektor szkoły rzemiosł ks. ks. Salezjanów w Dworcu. Po nabożeństwie zarząd okręgu LOPP z licznie przybyłymi gośćmi oraz okoliczną ludnością udali się na zwiedzenie domków Orzewskich, w których mieszczą się junacy szkoły, świetlica, warsztaty i kuchnia szkolna.

Domki te ustawione są w lesie sosnowym tuż w pobliżu hangaru dla szybowców. Do parutysięcznej ludności przybyłej na uroczystość przemówił prezes Radoliński podkreślając duże znaczenie lotnictwa dla obrony kraju oraz znaczenie szkoły w Ogrodnikach, przygotowującej kandydatów do szkół lotniczych. Po czym wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Naczelnego Wodza p. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Na zakończenie uroczystości otwarcia kursu odbyły się pokazy szybowcowe w wykonaniu absolwentów szkoły.

Kto usłuchał Kiepury?

29.VI. 1939 r. Jan Kiepura koncertował na FOM, zobowiązując moralnie słuchaczy tego koncertu do wpłacenia ofiary na Fundusz Obrony Morskiej. Ofiary te można przekazywać bezpłatnym blankietem PKO Nr 42.015 w każdym Urzędzie Pocztowym.

Nad Naroczem

wybudowano nowe schronisko

Wśród małych sosenek, wyrastających na stromym brzegu jeziora, powstało schludne schronisko turystyczne. Tak zdaje się jeszcze nie dawno byliśmy świadkami otwarcia schroniska-hotelu nad jez. Augustowskim, a już zbliża się druga uroczystość nad jez. Narocz. Jeżeli w takim tempie Liga Popierania Turystyki realizować będzie swoje plany, to nie będziemy potrzebowali narzekać na brak schronisk.

Nie bądźmy jednak w danym wypadku optymistami. Jeszcze dużo wody będzie musiało upłynąć z naszych rzeczułek zanim nastąpi nasycenie terenu. Wileńszczyzna jest to kraj biedny. A mimo wszystko budzi największe zainteresowanie wśród turystów, którzy przyjeżdżają do nas masowo. Nad jez. Narocz przyjeżdża ją liczne wycieczki ze Śląska, Warszawy i Łodzi. Z tych trzech środowisk mamy największy procent turystów.

Bardzo rozumnie władze turystyczne postąpiły, że obok schroniska turystycznego nad jez. Narocz wybudowały garaż dla samochodów. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość auto mobilistów-turystów skierowuje się właśnie na północ, a celem jest jez. Narocz, które wabi tych, którzy nie widzieli i nie mają możności częstsze go oglądania większych przestrzeni wody.

W tym schronisku będą mogli znaleść wygodne pomieszczenie turyści z całej Polski. Prezes Delegatury Wileńskiej LPT, dyr. Szlachtowski, jak również radca Fryderyk Łęski zastrzegają, że obecnie postawione schronisko jest tylko prowizorium, że nie jest to schronisko luksusowe na wzór budowanych przez LPT w Augustowie, Kalatówkach, czy Gdyni. Mniejsza jednak o samą nazwę i określenie. Chodzi przede wszystkim o wygodę. Dobrze się stało, że to już w tym roku da się przynajmniej częściowo zaspokoić głód schroniskowy, a panowie automobiliści z chwilą gdy dowiedzą się, że nad jez. Narocz można wygodnie zagarażować samochód, to niewątpliwie ilość wycieczek znacznie się zwiększy.

Na tym wszystkim korzystać będzie najwięcej miejscowa ludność nadnaroczańska.

Wioska rybacka Kupa zatraca coraz bardziej swój charakter. Tuż obok tej wioski mamy stacyjkę kolejową Narocz, a z jednej i drugiej strony schroniska.

Można mieć pewne zastrzeżenie co do wyboru miejsca na schronisko LPT. Można dyskutować na temat urządzeń, ale fakt pozostaje faktem, że schronisko już stoi i że mieszkają w nim turyści. To jest najważniejsze i panowie organizatorzy i przedstawiciele LPT zasłużyli na pochwałę. Wiemy bardzo dobrze, że sytuacja jest ciężka, że z pieniędzmi nie zawsze jest u nas dobrze. W miarę więc możliwości robi się co da. Miejmy nadzieję, że za parę lat nad tym samym jez. Narocz powstanie znacznie większe i bardziej reprezentacyjne schronisko wybudowane przez LPT względnie przez inne jakieś organizacje turystyczne. Mówiąc o jez. Narocz trzeba pod nieść pewną myśl czy nie warto byłoby zainteresować jakąś instytucję, która zechciałaby na jezioro Narocz puścić kilka pakownych motorówek. W obecnych warunkach spacer po jeziorze należy do rzadkości. Nie każdy może sobie pozwolić na przejażdżkę żaglem, kajakiem — co jest niezbyt bezpieczne, względnie łodzią co trwa bardzo długo. Patrząc w jezioro, chce się poznać jego brzegi. Człowiek chce poprostu poznać głębię jeziora i pojeździć motorówką. Powie może ktoś, że motorówka zagłuszy spokój jeziora, że ukazanie się nad jez. Narocz większego stateczku zmieni charakter jez. Narocz, ale z tym nie trzeba liczyć się specjalnie bo tam gdzie jest życie i tam gdzie ludzie przyjeżdżają na dłuższy okres czasu to chcą przecież mieć nieco więcej przyjemności poza spacerem po brzegu, sosniaku, czy łowieniem ryb na wędkę.

Wychodzę z założenia, że nad jez. Narocz powinna być motorówka obliczona przynajmniej na 20—30 osób, albo i na więcej. Napewno nad morzem są jakieś stare motorówki, które tam już nie kursują. Można je wyremontować, odmalować i przerzucić z tego prawdziwego i naszego kochanego morza w Gdyni i Gdańsku tu nad nasze słodkie morze północy, morze Wileńszczyzny.

Jeżeli chodzi o urządzenia techniczne to można mówić długo i nasuwać szereg rozmaitych propozycji. Nie odrazu jednak Kraków zbudowano. Nie można wymagać odrazu żeby nad jez. Narocz powstały hotele z zakąskami, restauracje z szampanami i centralne ogrzewanie i wanny z wodą leczniczą. Słowem to co jest w szeregu innych miejscowościach kuracyjno-letniskowych. Narocz niech zostanie Naroczem. Niech Narocz będzie jak najdłużej jeziorem egzotycznym pełnym czaru poezji i przestrzeni. Motorówka czaru tego nie osłabi a przyczyni się tylko do jeszcze większego obudzenia miłości i przywiązania. Nie można przecież chwalić i kochać kogoś gruntownie. Trzeba zawrzeć z tym jeziorem przyjaźń. Nie ulega wątpliwości, że za parę lat aktualną będzie sprawa przeprowadzenia brzegami jeziora drogi bitej. Drogą tą będzie można objeżdżać dokoła całe jezioro. To też turystyka to też piękno. A więc nie ograniczajmy się do minimum, a myślmy wciąż o dalszych potrzebach jez. Narocz, które okazywać nam będzie swoją wdzięczność przez piękno swej wody, swych fal, swych brzegów i charakteru ogólnego jakie towarzyszy poszczególnym częściom tego jeziora.

Otóż w piątek w południe nastąpi nad jez. Narocz uroczyste otwarcie schroniska LPT z udziałem zaproszonych gości. Będzie to jeden z etapów pracy nad doprowadzeniem jez. Narocz do takich warunków, które pozwalałyby odwiedzać ten piękny zakątek naszego kraju nie dla jednego jakiegoś Robinsona, a dla szerszych mas społeczeństwa naszego.

J. N.

Nożycami przez prasę

W GDAŃSKU ODPRĘŻENIE.

Prasa zagraniczna przepełniona jest informacjami o sytuacji na odcinku gdańskim. Jednocześnie, jak wiadomo, fala naprężenia na tym odcinku opadła. „Kurjer Polski“ w związku z tym pisze:

Sprawy gdańskie na szpaltach prasy różnojęzycznej przypominają dzisiaj owe spóźnione chmury i obłoki, ciągnące w ślad za burzą, która przetoczyła się po niebie i odeszła gdzieś dalej, w nieznane.

Niestety, nie oznacza to „murowanej“ stałej pogody:

Jedna chmura minęła, druga może nadejść, skoro w atmosferze międzynarodowej panuje szczególna „skłonność do burz“ i coraz rzadsze są przejaśnienia na firmamencie.

W każdym razie, jak się zdaje do końca sierpnia, kiedy to ma nastąpić wizyta krążownika niemieckiego „Konigsberg“ w Gdańsku i mowa Hitlera w Tannenbergu, nie należy spodziewać się silniejszych „burz“.

WÓDZ I WRONY.

Cóż się dzieje tym czasem w Niemczech? Oczy obywatela skierowane są na Führera. Ten jednak...

Milczy. Fenomenalnie wielomówny trwa bezgłośnie. Mowa z okazji wodowania nowego okrętu wojennego została odwołana. Nie otrzymał odpowiedzi Anglik ani Francuz. Ani słowa o sprawach trapiących go dniem i nocą.

Wytwarza dokoła siebie atmosferę tajemniczości. Stosuje wypróbowaną taktykę ludzi, którzy nic nie mają do powiedzenia, wiele zaś do przemilczenia. Obiecuje tylko dyskretnie, za pośrednictwem osób trzecich i czwartych, że za dwa bez mała miesiące, dn. 25 sierpnia wygłosi w Tannenbergu „najdonioślejszą mowę w swej karierze“.

Ale na razie milczy i nasłuchuje. Spodziewał się przerażenia świata, lecz zawiódł się i sam wpadł w przerażenie. Chciał być przeznaczeniem, lecz sam stał się niewolnikiem przeznaczenia.

Szuka teraz wyjścia z labiryntu, którego progi przekroczył.

(Dzien. Powsz.).

A obywatel ma na razie sporą porcję ...propagandy i małą na półmisku:

Niemcy są, jeśli można tak powiedzieć, skazani na grzęźnięcie w fałszywych teoriach mistycznych, jak mówi nam o tym historia tego narodu, lecz żadnemu mistycyzmowi na świecie nie sprzyjał nigdy... pospolity głód. Na cóż więc zdadzą się wysiłki, najgwałtowniejszej nawet, neopogańskiej propagandy, gdy obywatel, wysłuchawszy wszystkiego o „posłannictwie“ swego wodza, skieruje zdumione oczy na wystawę sklepu spożywczego i ujrzy tam wrony w cenie 40—50 fenigów za sztukę! Osobna kartka poucza go wprawdzie, że wrona jest „równie smaczna“, jak gołąb, ale to problematyczne zapewnienie musi jednak nieco przygasić mistyczny zapał agitowanego.

Po tym niemiłym skojarzeniu „posłannictwa“ z wronami bierze zaniepokojony obywatel niemiecki do ręki organ rady zdrowia publicznego — „Volksgesundheitwart“ — i czyta, że do wielkich jego wrogów zaliczają się... kawa i herbata!

„Nie pij tych szkodliwych produktów zagranicznych — poucza organ — bo zdrowie twoje niezbędne jest dla państwa Najzdrowsze jednostki narodu niemieckiego tracą przedwcześnie jasność umysłu, zdolność do pracy i wymierają wskutek trucia się kawą i herbatą!“ — ostrzega pismo i radzi pić „dobrą niemiecką herbatę familijną“ z jakichś tam ziółek i jagód...

Przemawiało by to może do obywatela niemieckiego, gdyby wiedział, że w każdym sklepie może sobie, gdy zechce, kupić prawdziwej kawy i herbaty, ale obywatel ten wie, że wspomnianych artykułów brak.

(Kurj. Warsz.).

„LEBENSRAUM“ NA SKÓRZE SOJUSZNIKA.

Prasa podała obiegającą w kołach pogłoskę o nowej koncesji rządu włoskiego na rzecz Niemiec, a mianowicie o bliskim zawarciu umowy włosko-niemieckiej, na podstawie której Niemcy wezmą port w Trieście w 10 letnią dzierżawę z prawem urządzenia składów na surowce zamorskie stoczni dla budowy okrętów wojennych, (przede wszystkim łodzi podwodnych) i bazy morskiej dla floty niemieckiej.

Wiadomość tę „Gazeta Polska“ zaopatruje następującym dopiskiem:

Triest niewątpliwie należy do tego co według teorii Niemiec jest częścią składową ich „przestrzeni życia“. Włoski sojusznik Trzeciej Rzeszy z pewnością akceptuje teorię „Lebensraumu“, a więc będzie też musiał zapewne uznać ją w odniesieniu do portu znajdującego się w granicach Włoch. Nie mniej trudno byłoby zbyt gorąco winszować rządowi włoskiemu tego rodzaju przyjaznego układu z Rzeszą.

W OBLICZU SUMIENIA.

M. Niedziałkowski w „Robotniku pisze:

Tak samo było przed wieloma laty, kiedy komuniści polscy stanęli wobec problemu sumienia. Wojska sowieckie maszerowały na Warszawę. Należało wybrać: ojczyzna polska czy ojczyzna sowiecka?

Jedni załamali się wewnętrznie. Inni „optowali“ na rzecz Sowietów bez drgnienia powiek. Inni jeszcze przeżywali ciężką prawdziwie tragedię...

To samo mniej więcej przeżywają dzisiaj polscy czy francuscy zwolennicy albo sympatycy faszyzmu. Los postawił ich w obliczu problemu sumienia.

Uwaga rolnicy!

Zbliża się obława tytoniowa

Brygady Ochrony Skarbowej podejmą wkrótce obławy na nielegalne plantacje tytoniowe. Jak co roku tak i tego lata lotne oddziały Brygad zlustrują dokładnie wszystkie gospodarstwa i obejścia domowe miast, wsi i zaścianków Wileńszczyzny, poszukując roślin tytoniowych.

Według przepisów prawa karnoskarbowego winni hodowli roślin tytoniowych bez względu na to, czy tytoniem zasiane będą większe kawałki ziemi, czy też ujawniony on zostanie wśród innych kwiatów lub jarzyn (tzw. samosiejka) karani będą grzywną w wysokości do 30 złotych za każdy ujawniony metr kwadratowy posiewu, przy czym, jeżeli tytoń rośnie nie w jednym miejscu, a w kilku miejscach lub jest zasiany wśród roślin, oblicza się cztery rośliny na metr kwadratowy. W razie dokonania już zbiorów przewidziana jest grzywna do 250 złotych za każdy kilogram zbioru. Bardziej surowym karom ulegają ci, którzy przerabiają lub wytwarzają tytoń na sprzedaż. „Kto wytwarza prywatne wyroby, przerabia je, zbywa, transportuje lub innym w tym pomaga ulega karze do 6 miesięcy aresztu i grzywny do 1000 złotych za każdy rozpoczęty kilogram przerabianego surowca“ — głosi prawo karne skarbowe. Niemniej wysokie kary przewiduje ustawa za przemyt i fałszowanie monopolowych wyrobów tytoniowych. Recydywistom czyli tym, którzy już w latach poprzednich byli pociągani z tych powodów do odpowiedzialności, grozi kara do 2 lat aresztu.

Przepisy prawa karno skarbowego są bezwzględne, bezwzględnie też będą stosowane. Żadne tłumaczenia i prośby uwzględniane nie będą — taki jest nakaz władz. Późniejsze po niewczasie narzekanie i pomstowania, są niesłuszne, gdyż należy jeszcze dziś, zanim lotne oddziały kontrolne rozpoczęły swą pracę, dobrze przeszukać swe ogrody i pola i nielegalną roślinę zniszczyć. Kto tego nie dokona świadomie działa na szkodę Skarbu Państwa. Rozumowanie, zresztą bardzo rozpowszechnione, że „anuż nie znajdą“, jest lekkomyślne i pociąga za sobą przykre konsekwencje. Dowodem lata poprzednie, w których takich, co to „nie zauważyli“ lub „myśleli“ albo „nie wiedzieli“ by to bardzo wielu.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że też liczne są wypadki ujawnienia tzw. samosiejki, czyli roślin tytoniu wyrosłych bez specjalnego posiewu wśród kwiatów i jarzyn. Tacy niepożądani goście wyrastają bez wiedzy gospodyń i gospodarzy, ale, ponieważ jednak rosną, a nikt nie jest w stanie udowodnić, że umyślnie ich nie zasiał, będą zawsze powodem kar nakładanych na ich właścicieli. Aby przeto uniknąć niespodzianych w takich wypadkach przykrości, powtarzamy raz jeszcze, **należy jeszcze dziś bez odkładania na później, dobrze skontrolować swe pola, ogrody i grzędy.**

Czy się bocianom nie pomyli

W oczekiwaniu powrotu białych podróżników z Anglii

Chociaż według z góry ułożonego planu, boćki „angielskie“, które 21 ub. m. zostały wysłane do Anglii samolotem ULL „Lot“, miały w dniu 22 ub. m. wystartować, już o własnej sile, w powrotną podróż do Polski, ze względu na warunki meteorologiczne musiały odłożyć swój start o dwa dni.

Bociany poleskie przybyły do Londynu w naogół doskonałej „formie“. Wprawdzie kilkugodzinna podróż samolotem w bagażniku zmęczyła je trochę, ale otoczone były przez cały czas troskliwą opieką. W Kopenhadze zjadły obfity „lunch“, a uczeni brytyjscy nakarmili je sowicie po wylądowaniu w Anglii.

Jednakże nazajutrz pogoda była fatalna. Burza, mgła i porywiste wichry brały się za bary. Postanowiono więc, że bociany oczekiwać będą w Muzeum w Haclemere na polepszenie aury.

Boćki poleskie dobrze się czuły na ziemi brytyjskiej. Nie śpieszyły się więc do lotu. Dwa dni minęły im jak jedna chwila. Budziły zrozumiałą sensację w kraju, w którym w ogóle nie ma bocianów. Wreszcie dnia 24 ub. m. brytyjskie ministerstwo lotnictwa sygnalizowało, że pogoda ustaliła się i boćki wypuszczono na wolność.

O dalszych losach boćków na razie nic nie wiadomo. Bociany zazwyczaj lecą z szybkością 170 do 180 km na godzinę. Ponieważ jednak na swej drodze mogą napotkać niekorzystne prądy powietrzne no i zmienione warunki bytu osłabiły z pewnością siły ptaków, nie zdołają one lecieć z większą szybkością, niż 100 kml, na godzinę.

Obecnie mgr Lichy, asystent prof Wodzickiego udał się do rodzinych wsi bocianów, Kaczanowicz i Lemieszyc, gdzie będzie czekał na powrót ptaków.

Kiedy to nastąpi i czy w ogóle, trudno przewidzieć.

Bociany wracają do Polski z corocznych wędrówek do ciepłych krajów (nie do Anglii) na wiosnę.

Czy uznają lipiec za właściwą porę do takiej wędrówki ?Czy im się coś nie pomyli, czy ich to nie zdezorientuje, zarówno emocje jazdy samo lotem, jak pobyt w chłodnej Anglii. jak również szlak powietrzny, którym nigdy nie lecą?

s. o.

„Wojna gazowa“ mimo woli

4-godzinny „atak“. Zniszczenie w promieniu 10 m.

Pytanie, czy będzie w tym roku wojna czy też nie — słyszy się dziś na każdym kroku. Powtarzają je wszyscy. Każdy chciałby się dowiedzieć: kiedy? — może już za tydzień? — za miesiąc?...

Żyjemy

W ATMOSFERZE „WOJENNEJ“.

Z tym może zastrzeżeniem, że w Polsce jakoś mniej się przejmują alarmami wojennymi, jak np. na Zachodzie. Mimo to jednak napięcie jest duże a ludziska interesują się, bardziej niż kiedykolwiek, najrozmaitszymi wypadkami czy opowiadaniami, mającymi jakiś związek z wojną? — czy to światową czy też wojną przyszłości, który chyba, może, kto wie...

Przed kilku właśnie dniami mieszkańcy powiatu święciańskiego mieli SENSACJĘ NIELADĄ.

Pracujący przy drodze koło wsi Kruklinka (gm. krewska) robotnicy natrafili w czasie kopnia w rowie na jakieś metalowe przedmioty. Zaczęli więc z ciekawością kopać dalej i po paru godzinach wyciągnęli z ziemi

PIĘĆ GAZOWYCH BALONÓW

jak się później okazało pochodzenia rosyjskiego, z czasów wojny światowej.

Jeden z balonów był pusty, gdyż przegryzła go rdza. Pozostałe były nie tknięte. Zaczęto więc koło nich manipulować aż ktoś śmielszy rzucił myśl, aby jeden balon otworzyć i zobaczyć,

„CO TO Z TEGO BĘDZIE?“

Myśl spodobała się zaraz więc rozpoczęto „doświadczenie“. Dwaj odważniejsi balon otworzyli i natychmiast odbiegli wraz z przyglądającymi się kolegami kilkadziesiąt metrów w bok

Gaz zaczął się ulatniać w kształcie dobrze widocznego obłoczku. Skutki „ataku“, który trwał 4 godziny, nie dały długo na siebie czekać. W promieniu 10 m od balonu

WSZYSTKIE ROŚLINY ZOSTAŁY ZNISZCZONE.

„Widowisko“ więc „udało się“ znakomicie.

Na tym jednak nie koniec. Powiadomione o znalezieniu balonów Szefostwo Fortyfikacyj w Grodnie wysłało natychmiast na miejsce specjalistów, którzy stwierdzili, że są one

NAPEŁNIONE CHLOREM,

a więc gazem o wielkiej sile działania.

W drodze badania świadków „doświadczenia“ okazało się, że jeden z balonów zabrał ktoś ze wsi Zaprudzie. Niezwłocznie zatem dano o tym znać policji, która wszczęła poszukiwania za nieznanym osobnikiem. Zachodzi bowiem

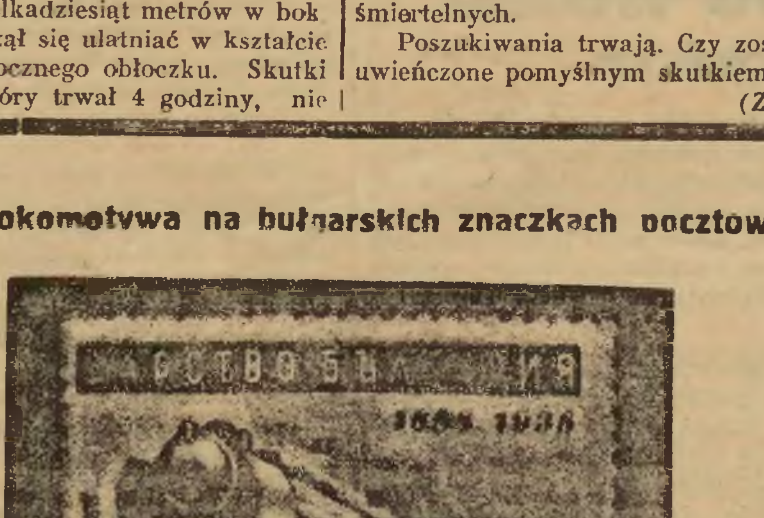
POWAŻNA OBAWA,

aby znajdujący się w zabranym balonie chlor nie spowodował wypadków, co jest bardzo prawdopodobne — śmiertelnych.

Poszukiwania trwają. Czy zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem?

(Zb).

Polska lokomotywa na bułgarskich znaczkach pocztowych



Z okazji uczczenia 50-lecia istnienia bułgarskich kolei żelaznych wydano w Bułgarii znaczek pocztowy wartości 2 lewas, przedstawiający lokomotywę polską typu 1-D-1, dostarczoną przez nas kolejom bułgarskim. Znaczek ten barwy sepii palonej, ilustruje piękny fronton polskiej lokomotywy.



Germanizacja zarządów miast czeskich

BERLIN, (PAT). Germanizacja zarządów miejskich wielu miast czeskich na podstawie dekretu protektora Neuratha przedstawiana jest przez prasę niemiecką jako „naprawienie krzywdy wyrządzonych tym miastom przez Czechów“.

Jeden tylko gatunek mąki we Włoszech

RZYM (Pat). Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się w pałacu weneckim posiedzenie korporacji zbożowej, na którym min. rolnictwa złożył sprawozdanie o produkcji zboża w roku bieżącym. Ze sprawozdania wynika, iż pomimo niepogody spodziewać się można produkcji równej prawie produkcji zeszłorocznej.

Zebranie postanowiło wprowadzić jeden rodzaj mąki.

Pielgrzymka z Poznania i Gniezna odbyła procesję do Ostrej Bramy

Bawiąca w Wilnie pielgrzymka z Poznania i Gniezna w ilości 700 osób wczoraj o godz. 8 wieczorem procesją mariańską z zapalonymi świecami i lampkami spod Katedry przeciągnęła ulicami: Magdaleny, Zamkową, Wielką i Ostrobramską do Ostrej Bramy, gdzie wzięła udział w nabożeństwie wieczornym przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

3-tygodniowy kurs dla komendantów ochotniczych straży ogniowych i ich zastępców

Ogólnopolski Związek Straży Pożarnych zamierza w najbliższym czasie zorganizować na terenie Wilna 3-tygodniowy kurs przeszkoleniowy dla komendantów ochotniczych straży ogniowych i ich zastępców.

Czy doc. Cywiński będzie ułaskawiony?

Do Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta R. P. wpłynęło podanie docenta Cywińskiego o darowanie mu kary.

Doc. Cywiński skazany został, jak wiadomo, w pierwszej instancji na 3 lata więzienia, zaś w Sądzie Apelacyjnym na półtora roku więzienia za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego w artykule prasowym.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną skazanego oddalił wobec czego wyrok uprawomocnił się.

Doc. Cywiński przebywa na wolności.

Nie wolno wozić dzieci na motocyklach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało niedawno pismo do podległych organów, w którym zwrócono uwagę na sprawę wożenia dzieci na motocyklach

W piśmie podkreślono, iż wożenie w tych warunkach dzieci odbija się ujemnie na ich delikatnym organiźmie oraz utrudnia zachowanie równowagi pasażerów i kierowcy, krępując w szczególności swobodę ruchu tego ostatniego.

W związku z tym Min. Spraw Wewn. zarządziło wydanie polecenia podległym organom P. P., by motocyklistów, naruszających odpowiednie w tym kierunku przepisy, pociągały do odpowiedzialności.

Śmierć między wagonami

Przed paru dniami, ok. godz. 15, w Nowych Święcianach, 28-letni Mieczysław Kupran, robotnik, usiłując przebiec tor w czasie przetaczania wagonów, dostał się między zderzaki i zmiażdżony padł trupem na miejscu. (Zb)

KRONIKA

LIPIEC 6 Czwartek

Dziś: Dominiki P. M.
Jutro: Cyryla i Metodego

Wschód słońca — g. 2 m. 53
Zachód słońca — g. 7 m. 54

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

— **Duże inwestycje w szpitalach miejskich.** Z serii gruntownych remontów i inwestycyj, które od pewnego czasu są robione w szpitalach miejskich, w roku bieżącym będą dokonane następujące: w szpitalu św. Jakuba, Zakaźnym i Żydowskim zostaną urządzone kąpieliska; w szpitalu św. Jakuba będzie wybudowana kuchnia z piecami elektrycznymi i zapasowymi na węgiel. Gruntownie będzie odremontowany oddział chirurgiczny, zostaną zbudowane: lokalna stacja elektryczna i specjalne urządzenia hydroforowe. Te dwie ostatnie inwestycje będą zaopatrywać szpital w prąd elektryczny i w wodę w razie zepsucia centralnego wodociągu lub elektrowni.

— **Nowe dary dla Muzeum Miejskiego.** W ostatnich dniach zbiory Muzeum Miejskiego powiększyły się o dary p. Wacława Studnickiego (rysunki kafli wileńskich) i p. Jerzego Straussa (akwarela Edwarda Straussa).

— **Ul. Słowackiego zostanie skanalizowana.** Wydział Wodociągów i Kanalizacyj Zarządu Miejskiego przystępuje wkrótce do skanalizowania ul. Słowackiego.

Roboty kanalizacyjne na tej ulicy optrwają czas dłuższy.

— **Czerwony klinkier na z-ku św. Ignacego.** Na posiedzeniu Zarządu Miasta uchwalono ułożyć jezdnię z czerwonego klinkieru na z-ku św. Ignacego. Jeżeli kredyty pozwolą, będą one rozpoczęte prawdopodobnie w sierpniu.

— Wycieczki. Do Wilna przybyła, licząca 700 osób, z Poznania. Wycieczka zabawi tu kilka dni i zwiedzi miasto oraz okolice.

Ponadto bawi w Wilnie ponad 1000 osobowa wycieczka z Lidy.

SKARBOWA

— **Wyjaśnienia w sprawie zeznań o dochodzie.** Władze skarbowe otrzymały szczegółowe wyjaśnienia w sprawie składania zeznań o dochodzie. Okólnik wydany w tej sprawie ostatecznie wyjaśnia mylne interpretacje niektórych artykułów ordynacji podatkowej, dotyczących zeznań o dochodzie. Mianowicie na skutek powstałych wątpliwości, w związku ze stosowaniem przepisów ordynacji, wyjaśniono, że nie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie te osoby, które czerpią dochód wyłącznie z jednego przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w roku poprzedzającym rok podatkowy do III, IV, V-b kategorii handlowej lub do 7 i 8 kategorii przemysłowej, a nadto z jednego budynku nie wyżej 12 izb, o ile użytkowany jest w całości przez właściciela przedsiębiorstwa.

NOWOGRÓDZKA

— MOTOCYKLIŚCI MAJĄ PECHA. Motocyki na naszych drogach jest w ogóle ciężkim środkiem lokomocji i częste jeżdżenie nim jest wyczerpujące, szczególnie w dni targowe, kiedy suną po drogach wiejskie furmanki. I rzadko który — nawet najbardziej wytrawny motocyklista — nie miał tu wypadku. Ostatnio wpadł pod samochód, a raczej samochód wpadł na drogomistrza Szanko, jadącego z żoną na Świteź. Oboje doznali ciężkich obrażeń ciała, przy czym stan zdrowia p. Szanki jest b. niepokojący. Onegdaj znowu przyszła kolej i na p. Karczewskiego, technika miejskiego, któremu weszła w drogę idąca luzem krowa. Wypadek na szczęście kończył się na obandażowaniu rąk i piersi. Teraz p. Karczewski chodzi i myśli, czym się kończy następny wypadek i czy nie warto fundnąć sobie zawczasu „samochodu" o trzech kółkach.

— *Kurs pszczelarski.* W Szkole Rolniczej w Kuszelewie, pow. Nowogródzkiego zakończony został kurs dla działowych pszczelarskich, w którym wzięło udział 35 pszczelarzy z terenu całego województwa. Działowi, czyli przodownicy pszczelarscy wykorzystywać będą nabyte wiadomości nietylko we własnych pasiekach, lecz również udzielać będą porad i wskazówek fachowych swoim sąsiadom.

— NIESPODZIANKA. Zarząd Miejski sprawił miastu, a raczej amatorom wodnej i słonecznej kąpieli miłą niespodziankę. Oto wbrew wszelkim obliczeniom i przewidywaniom, staw w Litówce został zgrubsza oczyszczony i napełniony wodą. Zrobiono nawet skocznię i dość obszerną plażę. Wprawdzie kąpielisko dalekie jest od projektu p. Pachnowskiego, b. dyrektora F. Pr., ale o wiele lepsze od poprzedniego jeziorka.

LIDZKA

— *Zakaz połowu ryb.* Starostwo Powiatowe w Lidzie wydało zakaz połowu ryb na niewydzierżawionych obwodach rybackich rzeki Dzitwa, Kawla, Mołczadź i Żyżma. Zakaz łowienia ryb obejmuje nie tylko połów sieciami, ale również wędkami, sznurami, węzdiarzami itp.

— **„Skowronek" w Lidzie.** 6 bm. o godz. 20,30 w sali teatru „Era" w Lidzie wystąpi znakomita primadonna operetkowa Lucyna Szczepańska w tytułowej roli w najpiękniejszej z operetek Fr. Lehara „Skowronek". W pierwszym akcie wystąpi para baletowa: Nina Kołpikówna i Eug. Papliński. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru.

NIEŚWIESKA

— *Lepsza forsa na lody, niż jesionka w dniu pogody.* Na ulicy Świerżeńskiej w Nieświeżu znaleziono palto męskie i portmonetkę z pieniędzmi i kluczykami. Dotychczas na posterunek zgłaszało się sporo „właścicieli" „właścicieli" lecz tylko po pieniądze, nic dziwnego — 40° ciepła, na jesionkę jeszcze nie pora.

— POŻAR OD PIORUNA. We wsi Kurach gm. Siniawka, od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania gospodarcze i dom Antoniego Bobko, jednocześnie został zabity w mieszkaniu syn właściciela Aleksander Bobko.

— CIĘŻKIE POBICIE. We wsi Poławkowicze, gm. Kleck, został pobity drzewcami od kosy Rusinowicz Michał, dwaj sprawcy, Bazyli Hniecki i jego syn zbiegli. Rusinowicza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Nie zabierać bagażu do wagonów

W obecnym okresie masowych wyjazdów do kąpielisk nadmorskich, uzdrowisk i ośrodków wypoczynkowo - turystycznych, dużą przeszkodą w podróży jest bagaż ręczny. Z jednej bowiem strony walizki i tobołki tamują swobodę ruchów na dworcu, przy kontroli biletów i przy wsiadaniu, z drugiej zaś — powodują bardzo często nieporozumienia między pasażerami, którzy nie mogą pomieścić wszystkich pakunków w danym przedziale.

Z tego względu jest pożądane, by pasażer zabierał najwyżej tylko tyle ręcznego bagażu do przedziału, ile będzie mógł pomieścić pod i nad swoim miejscem. Całą resztę należy przekazywać do wagonu bagażowego, co minimalnie zwiększa koszt podróży, szczególnie przy dużych dystansach, w dużej natomiast mierze czyni podróż spokojną i wygodną.

Przymus nauki pływania w szkołach

Projekt rodziców i sportowców

Organizacje sportowe i koła rodzicielskie wystąpiły do miarodajnych władz szkolnych z projektem wprowadzenia od przyszłego roku szkolnego przymusu nauki pływania w klasach niższych szkół powszechnych i średnich. Zastosowanie takiego przymusu wymagałoby zatrudnienie znacznej ilości instruktorów pływactwa.

Pożar 11 gospodarstw

1 bm., około godziny 8 rano, powstał pożar w zabudowaniach Jana Fiedorowicza, we wsi Konstantynowo (gm. żośniańska)

Wskutek silnego wiatru ogień, mimo wysiłków ratujących, przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił aż 11 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Fiedorowicza. Ogólne straty wynoszą 26.000 zł. Na szczęście, gospodarstwa były ubezpieczone.

(Zb).

SŁONIMSKA

— **200,000 zł na maszyny dla elektrowni.** Rada miejska m. Słonima uchwaliła zaciągnąć w Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 200,000 zł na zakup nowych maszyn do elektrowni. Wobec zwiększenia się zapotrzebowania na prąd elektryczny maszyny obecnie pracują bez rezerwy i w razie zepsucia którejkolwiek, elektrownia nie byłaby w stanie oświetlić całego miasta. Poza tym nowe maszyny na gaz ssany będą miały i tę zaletę, że koszt eksploatacji ich w porównaniu z kosztem eksploatacji dotychczasowych maszyn Diesla będzie znacznie mniejszy.

OSZMIAŃSKA

— **Akcja siewna.** Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Oszmianie rozprowadziło w roku bieżącym w okresie akcji siewnej wśród gospodarstw przykładowych 30.000 kg owsa „tyczniika", 10,500 kg jęczmienia marchwejskiego oraz 254 kg siemienia lnianego. Ponadto udzielono zapomóg w ogólnej sumie 2,150 zł na obniżenie rolnikom stopy procentowej dla pożyczkobiorców, którzy zaciągnęli pożyczkę w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. Pomocy udzielono 627 rolnikom.

DZIŚNIEŃSKA

— **Zawody kajakowe i pływackie.** W ramach obchodu „Dni morza" na jeziorze Berezweckim w Głębokiem odbyły się zawody kajakowe i pływackie. W wyniku konkurencji w zawodach kajakowych na 5 tys metrów dwa pierwsze miejsca zdobył zespół Zw. Strzeleckiego, zdobywając po raz drugi nagrodę przechodnią, ufundowaną przez LM i K, w zawodach zaś pływackich na 1000 i 100 m pierwsze miejsca zdobyli członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

— **Zjazd przodowników rolnych.** W Głębokiem odbył się zjazd przodowników i uczniów przysposobienia rolniczego, na który przybyło 93 osoby z terenu powiatu dziśnieńskiego. Na zjeździe przodownicy zespołów złożyli sprawozdania z prac w zespołach. Ogółem w powiecie pracuje 72 zespoły przysposobienia rolniczego w różnych stopniach i tematach pracy. W drugim dniu zjazdu uczestnicy zwiedzili stację doświadczalną w Berezweczu, gdzie byli oprowadzani po poletkach doświadczalnych i wysłuchali wyjaśnień co do sposobu uprawy różnego rodzaju zbóż.

— **Na kursy szybowcowe.** Miejskie koło LOPP w Głębokiem wysłało dwóch uczniów miejscowego gimnazjum na kursy szybowcowe w Auksztagirach i Sokolej Górze (po 1 uczniu). Koszty przeszkolenia tych uczniów pokrywa koło LOPP w Głębokiem

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Lucyna Szczepańska w Teatrze na Pohulance!** W dniach 7 i 8 lipca (piątek i sobota) w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędą się dwa występy primadonny operetkowej Lucyny Szczepańskiej, która wystąpi w roli tytułowej w najpiękniejszej z operetek Lehara **„Skowronek"** w otoczeniu pp.: Józefa Redo, Julii Kraszewskiej, Feliksa Szczepańskiego, Niny Czerskiej, Aleksandra Olędzkiego i St. Zieciakiewicza. Dużą atrakcją widowiska będzie najświetniejsza para baletowa stolicy Miła Kołpikówna i Eugeniusz Papliński. Reżyseria Z. Zdzitowiecki. Kier. muz. K. Lewicki. Początek o g. 20. Bilety do nabycia w PBP „Orbis".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Baron Cygański.** — Dziś powraca na afisz, operetka J. Straussa **„Baron cygański"** w wykonaniu ról głównych z Nochowiczówną, Miłoszewską, Folańskim i Winieckim na czele.

Wycieczki korzystają ze specjalnych zniżek. Ceny letnie.

Kary za pijaństwo

Starostwo Grodzkie Wileńskie ukarało 14-dniowym aresztem bezwzględnym Siergieja Józefa, lat 23, z zawodu szofera zam. przy ul. Cedrowej 3, za jazdę samochodem z nadmierną szybkością w stanie nietrzeźwym, co spowodowało wypadek, wskutek najechania na drzewo na ul. Mickiewicza, oraz Indryca S. z zawodu blacharza zam. przy ul. Koziej, na 20 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu za to, że jechał konno lewą stroną jezdni i potrącił dziecko przy ul. Kalwaryjskiej.

RADIO

WILNO

CZWARTEK, dnia 6 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka operowa (płyty). 14,00 Marsze i piosenki żołnierskie. 14.40 Kronika sportowa. 14,45 Wojsko polskie: „Dzielny piechur" — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory na flet w wyk. T. Tomaszewskiego. 16.45 Budownictwo wsi polskiej: Huculszczyzna — odczyt. 17,00 Muzyka francuska w wyk. ork. londyńskiej pod dyr. A. Dorati. Tr. do Bar. 17,30 „Wytwarzajmy wełnę w kraju" — pog. inż. W. Kochanowskiego. Tr. do Bar. 17,40 Pieśni i arie w wyk. Radziaława Petera (tenor). Tr. do Bar. 18,00 Echa mocy i chwały. 18,10 Koncert solistów. 19,00 Tradycja Bayard'a — fragmenty z literatury francuskiej. 19.20 „Przy wieczerzy" — muzyka z płyt. 19,45 Skrzynkę ogólną prow. Tadeusz Łopalewski. 19,55 Część II muzyki z płyt. 20.15 Rezerwa. 20,25 „Pożary na wsi" — pog. E. Łastowskiego. 20,35 Poradnik rolniczy prow. inż. R. Węckowicz. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Letni wieczór przed domem Fryderyka Chopina". Transm. z Żelazowej Woli. Tr. do Węgier. 21,40 Niesamowite historie: „Złoty garnek". 22.25 Zespołowe fragmenty oper z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 7 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Kłopoty i rady: „Jedziemy na wycieczkę". 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka lekka. 14.00 Z operetek francuskich i hiszpańskich. 14,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 14,45 Życie lasu — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16.20 z Polskiej twórczości chóralnej. 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Z polskich oper. Tr. do Bar. 17,30 Wycieczki i spacery prow. L. Szestakowski. 17,35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Arnolda Rozlera. 17,50 Krótki koncert ork. pułku ułanów Jazłowieckich. 18,00 Kwartety Beethovena. 18,30 Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza. 19,00 „Książki do których się wraca" — „Lalka" B. Prusa. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczerzy" — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego i solistów. 20.25 „Co dziś ważnego w sadownictwie" — pog. dla rolników, wygł. M. Cegłowski. 20,40 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Schubercie. 22,00 „Z czego żyje pisarz" — — dialog. 22,25 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23 05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

CZWARTEK, dnia 6 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 13.55 Nasz program. 19,20 Recital śpiewaczy Wandy Kaleńkiewicz. 20,25 Hodowla jedwabników w powiecie wołożyńskim — pogadanka Adama Chomicza. 20,35 Wiadomości dla wsi.

PIĄTEK, dnia 7 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert popołudniowy (z płyt). 13,55 Nasz program. 17,45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Z. Cis-Bankiewicz. 20,25 Audycja dla wsi: Przyczyny powstawania raka i jego leczenie — pog. sanitarna dr. B. Tomaszewskiego. 20,35 Wiadomości dla wsi

Ofiara

Wpłacono poczta **zł 21,70 gr** — jako dochód z przedstawienia urządzonego na zakończenie roku szkolnego w Publicznej Szkole Powszechnej im. Henryka Sienkiewicza w Sołach — na FOM.

MARY RICHMOND 24

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W kilka dni po straceniu John'a Rolfe'a została zamordowana Lilian Crane — główny świadek oskarżenia w procesie straconego. Równocześnie została uprowadzona jej przybrana córka, Fleurette. Prawdopodobnie przestępstwa dokonali przyjaciele Rolfe'a, lecz policja auklandzka nie potrafiła sprawców wykryć.

Zakochany w uprowadzonej Fleurette Jimmy Carter wzywa do Auclandu swego przyjaciela Hardinga — byłego inspektora Scotland Yardu. Przestępcy nadesłali list z żądaniem 5 tys. funtów okupu. Hardinge wysyła okup przez Cartera.

(Dalszy ciąg).

VIII

Niezwykła przygoda.

Gdy się Hardinge ocknął, nie było już śladu człowieka, którego gonił. Stracił też świadomość czasu, nie wiedział bowiem, jak długo leżał nieprzytomny. Spojrzał na zegarek. Nic z tego! Szkło przy upadku zbiło się i wskazówki się zatrzymały! Podniósł się ostrożnie, tłumiąc jęk bólu. Boże, widocznie skaleczył się w rękę! Dotykał ostrożnie całego ramienia, ale o ile mógł stwierdzić, nie było złamania, jedynie silne potłuczenie. Całe ciało miał obolałe i nieprzyjemnie zesztywniałe, a głowa rwała niemiłosiernie! Ale nad wszystkimi tymi przykrymi dolegliwościami górowało rozczarowanie i wściekłość. Cóż za pech! Żeby coś podobnego miało się zdarzyć i to właśnie w chwili, kiedy cieszył się nadzieją, że wpadnie na prawdziwy ślad mordercy! Spojrzał na kamień, który był przyczyną upadku. Ale wywierać złość na martwym przedmiocie, byłoby dziecinną zemstą. Gdyby kopnął porządnie ten przeklęty kamień, sobie by tylko narobił bólu!

Cóż miał robić teraz? Stracił okazję, i wstyd by mu było wracać do wsi z wyznaniem, że spotkała go taka klęska! Obejrzał się z nienawiścią na pełną uroczystego piękna gardziel pomiędzy skałami, na wspaniałe drzewa-olbrzymy, na zdradliwe gęste poszycie i nawet na czarne sklepienie nieba, obejmującego ziemię. Gdzie jest, u diabła, ten człowiek, którego Sullivan wysłał, żeby go ochraniał? Musiał być gdzieś w pobliżu, ale naturalnie jak wszyscy jego towarzysze, odznaczał się brakiem sprytu i orientacji! Nikt nie zgodziłby się zarabiać na chleb w ten sposób w tym kraju przez Boga zapomnianym, jeśliby był zdatny do czegokolwiek! — myślał Hardinge z goryczą. Gdyby zaś był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu; to niewątpliwie znalazłby się już tutaj.

Po krótkiej chwili namysłu Hardinge zdecydował się iść przed siebie. Pójdzie tą dróżką i zobaczy, dokąd ona prowadzi. Oczywiście teraz zachowa zdwojoną ostrożność wobec zdradzieckich dziur i kamieni. Nie miał bowiem najmniejszej ochoty wpaść znowu w pułapkę. Zresztą nie potrzebował się śpieszyć, więc nie męczył się już. Kilkanaście kroków dalej dróżka rozszerzała się nagle. Musi prowadzić do jakiegoś domu — dodawał sobie otuchy Hardinge. — Może wpadłem na ślad tego człowieka? Nie ma nadziei, żebym go złapał, ale również trudno się spodziewać, żeby i jemu zdarzyła się taka miła niespodzianka, jak mnie!

Idąc myślał o Elżbiecie. Jakimże był głupcem, że podjął się wykrycia tej tajemnicy, podczas gdy mógł ten czas spędzić ze znacznie większą korzyścią dla siebie w jej towarzystwie. W tej chwili postanowił, że jak tylko ukończy śledztwo, poprosi ją o rękę. Była to nieoczekiwana i nagła decyzja, ale przecież Hardinge był w tym wieku, że nie potrzebował się długo nad symi uczuciami zastanawiać. Znał siebie doskonale i wiedział, czego chciał. Kochał się już nieraz w życiu, ale były to przejściowe uczucia, nie sięgające głębi serca. Żadna kobieta nie wzbudziła w nim tego uczucia co Elżbieta. Była ona zupełnie inna niż tamte kobiety, tę różnicę odczuł od razu, od pierwszego spojrzenia. Wiedział, że niełatwo mu będzie ją zdobyć, ale go to nie zrażało: był człowiekiem upartym i umiał dążyć do obranego celu. Wierzył, że w końcu zwycięży. A warta była trudu! Uśmiechnął się na myśl o tym, co by powiedziała jego siostra, gdyby mogła czytać w jego myślach; Oniemniałaby ze zdumienia! Uważała go przecież za zatwardziałego starego kawalera i od dawna już przestała go swatać. Jej mania swatania była nieznośna, ale skończyła się, gdy powiedział siostrze szczerze i otwarcie, że nie myśli się żenić i prosi, żeby dała temu spokój. Pod tym względem były podobne do siebie z Molly. Uśmiechał się, myśląc o nich. Molly była przemiła, ale on by jej nie wybrał na żonę! Wolał kobietę bardziej dystyngowaną, poważniejszą! A przecież Molly tworzyła z Hugonem idealnie dobraną parę; dlatego też byli dotąd w sobie tak zakochani, po dziesięciu latach pożycia. Rzadki to wypadek w dzisiejszych czasach prędko zawieranych małżeństw i łatwych rozwodów. Unikał więc małżeństwa, nie znając kobiety, która by godna była poświęceń, jakie pociąga za sobą ten związek. Ale Elżbieta... Na Boga! Czy ta przeklęta droga nigdy się nie skończy? Zdawało mu się, że już idzie godziny całe. Okropne buty! Powinien był włożyć długie! Ale nie czas na próżne żale: naprzód, naprzód!...

(D. c. n.).

Znaczenie radia w czasie wojny

Żyjemy w okresie bardzo niespokojnym. Położenie międzynarowe jest pełne sytuacyj, które grożą wybuchem wojny. Musimy być gotowi na każdą ewentualność.

Nasze władze państwowe czynią wszystko, aby pogotowie obronne Polski było w stanie najwyższej sprawności. Państwo jednak nie może objąć wszystkich dziedzin, mniej lub więcej ważnych z punktu widzenia obronnego. Łącznie z działalnością Państwa winna tu iść działalność organizacyj i stowarzyszeń społecznych, a wreszcie i inicjatywa prywatna.

Współczesna wojna obejmuje teren całego kraju. Dzięki wspaniale rozwiniętej technice dziś każda miejscowość, nawet najmniejsza może być narażona na atak lotniczy. Oczywiście, że ten atak, im bardziej będzie niespodziewany, *tym większe przyniesie szkody*. A czyż może być lepszy i szybszy środek, za pomocą którego można zawiadomić najszersze warstwy ludności o grożącym niebezpieczeństwie ataku lotniczego, niż radio?

Radio jest tu środkiem niezastąpionym. Dzięki szybkości informacyjnej szerokie rzesze radiosłuchaczy będą zawsze powiadomiane o każdym bezpośrednim niebezpieczeństwie, czyhającym ze strony wroga. Dlatego też radioodbiorniki w dziedzinie przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej zajmują pozycję mocną i ustaloną. Radioodbiornik przede wszystkim będzie tym środkiem, zapomocą którego przekazywane będą wszelkie wiadomości

O PRZYGOTOWYWANYCH PRZEZ WROGA NALOTACH.

Ale powiadamianie ludności o nalotach lotnictwa nieprzyjacielskiego i atakach gazowych nie wyczerpuje znaczenia radia w czasie wojny. Poza tym radio będzie informowało o wszelkich przejawach życia wojennego, będzie niejako pośrednikiem między władzą państwową a obywatelem. Ileż to razy zdarzą się jakieś fakty o wielkiej doniosłości dla Państwa i Narodu, o których powinno wiedzieć natychmiast całe społeczeństwo, aby mogło ustosunkować się do nich zgodnie z interesami Państwa. W takich wypadkach radio nie zastąpi jakikolwiek inny sposób informacji. Skoro informowanie musi być dokonane natychmiast, będzie się ono odbywało przede wszystkim

ZA POŚREDNICTWEM RADIA.

Olbrzymi zakres radia na wypadek wojny — to mobilizacja opinii publicznej i woli oporu i zwycięstwa, krzepienie w najszerszych warstwach ludności chęci wytrwania w najcięższych nawet warunkach. Poza tym radio będzie w pierwszym rzędzie powołane do zwalczania obcej propagandy i przeciwdziałania jej szkodliwym skutkom. Zwalczanie to będzie się odbywało przez prostowanie i oświetlanie zgodnie z prawdą wszystkich wiadomości, podawanych przez obce i wrogie źródła informacyjne.

Im więcej radioodbiorników — tym pełniejsza gotowość obronna kraju.

Wiadomości radiowe

DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO przed mikrofonem.

7.VII o godz. 17,15 dyrektor Muzeum Narodowego prof. Stanisław Lorentz w programie Warszawy II wygłosi felieton pt. „Pierwszy rok Muzeum Narodowego w nowym gmachu“.

FERDYNAND GOETEL I K. I. GAŁCZYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Akademik Literatury Ferdynand Goetel i znany poeta i satyryk Konstanty Gałczyński w dn. 7 lipca o godz. 22,00 przeprowadzą przed mikrofonem rozmowę na temat „Z czego żyje pisarz“. Problem ten rzucony zostanie na szersze tło społeczne i obfitować będzie w interesujące i trafne refleksje

— **DZIŚ PREMIERA W KINIE „PAN“.** Zgodnie z zasadą: dla wielkiego filmu — nie ma martwego sezonu wyświetlany będzie rewelacja „Złudzenie życia“ według powieści „The Citadel“ w mistrzowskiej realizacji King Vidora. W rol. gł. Robert Donat i Rosalind Russell.

OGŁOSZENIA
do „Kurjera Wileńskiego“
i innych pism. Reklamy do autobusów zamiejskich i na statkach
przyjmuje na dogodnych warunkach
Biuro reklamowe
„ERA“
Wilno, Zygmuntowska 12, tel. 27-81

Kurjer Sportowy

Walasiewiczówna bije rekordy świata i Ameryki

NOWY JORK, (Pat)) Na zawodach lekkoatletycznych sokołów które się odbyły w Erie w stanie Pensylwania, Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata na 220 jardów, osiągając czas 23,5 sek. Poprzedni rekord świata również należał do Walasiewiczówny i wynosił 24 sek.

Na 60 jardów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord amerykański, osiągając czas 7 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 7,- sek.

Wioślarskie regaty w Henley

Doroczne regaty wioślarskie w Henley rozegrane zostaną w dn. 5—8 lipca. W regatach tych wezmą udział wioślarze polscy, a mianowicie Verey na jedynce oraz Kuryłłowicz — Manitius na dwójce.

Chińscy tenisiści w Polsce

W połowie sierpnia rb. bawić będzie w Polsce tenisowa reprezentacja Chin w osobach graczy: Kho-San-Kie i Chou.

Chińczycy rozegrają u nas mecz międzypaństwowy, który odbędzie się w Warszawie lub Lwowie systemem Dawis-Cup'u.

Węgiel kamienny
z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtaniej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kazimierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

Przed meczem tenisowym Polska — Jugosławia o puchar Europy Środkowej

Termin meczu tenisowego Polska—Jugosławia o puchar środkowo-europejski ustalony został na dni 4—6 sierpnia br. w Warszawie.

Zgodnie z wymaganiami statutu pucharowego, Jugosłowianie przyjadą do Warszawy w najsilniejszym składzie z Punceceem, Palladą, Kukuljewicem lub Miticem.

W meczu tym dojdzie do spotkania Puncec — Tłoczyński. Dotychczas obaj ci świetni tenisiści nie grali jeszcze ani razu.

W programie meczu, zgodnie z regulaminem pucharu, znajdą się 4 gry pojedyńcze i dwie podwójne.

LEKARZE

DOKTOR
JERZY I—ANTER (junior)
rentgenolog
POWRÓCIŁ
wznowił przyjęcia
Mickiewicza 19.

DOKTOR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20 74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Lakneróowa
przyjmuje od godz 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

DOM w centrum miasta do sprzedania. Adres Redakcja „Kurjera Wileńskiego“.

KUPIĘ domek w Wilnie lub okolicy w cenie do 10 tysięcy. Rudomino, skrytka pocztowa Nr 5.

SPRZEDAM tanio kawiarnię z powodu wyjazdu do Gdyni. Wilno. Wileńska 9.

LOKALE

POKOJ z kuchnią, wszelkie wygody łazienka — Holendernia 9, godz. 17—19.

RÓŻNE

ANTENY ZBIOROWE instaluje firma „Elektrowil“ Julian Michniewicz i S-ka, Wilno, Ostrobramska 4, tel. 28-38.

MOTOCYKLE wynajem, nauka, garażowanie i obsługa — Wilno, Wileńska 8 w podwórzu na wprost bramy.

Nauczam jeździć
motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję S. Stankiewicz, Rzeczna 8—2. (Zakręt).

NOWOGRODZKIE

DOKTÓR
spec. chorób uszu, nosa i gardła — przyjmuje chorych w Nowogródku w niedzielę, 9 lipca od godz. 9 w domu Pereseckiego, róg Zamkowej i wielkiego Rynku.

Poszukuję wspólnika do bardzo dobrego interesu
Oferty do Admin. „Kurjera Wileńskiego“ pod Lombatt

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Dziś ostatni dzień
„Mój przyjaciel maharadża“
Od jutra! Wielki podwójny program 1) **„Andy Hardy zakochany“** świetna kreacja genialnego MICKEY ROONEY'a Film, który cieszy się obecnie w Warszawie niebywałym powodzeniem
2) wspaniały film polski **„DWIE JOASIE“**
w rol. gł. **Jadwiga Smosarska**
Ceny zniżone. Na wszystkie seanse Balkon 25 gr. Krzesła 54 gr

HELIOS Rewelacyjny program **„SUBRETKA“** wg słynnej sztuki Jacques Devala z Olympe Bradną
2) Charles Boyer i Loretta Young w filmie **„SZANGHAJ“**
Początek o godz. 4-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Dziś. Problem miłości, wierności i zdrady we wzruszającym dramacie ludzkich serc i namiętności p. t. **„ZAUFAJ MI...“**
Wiwulskiego 2 Obsada: Franchot Tone, Maureen O'Sullivan, Virginia Bruce
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej

OGNISKO Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy w filmie **„Gdy kwitną bzy“**
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

PAN Już dziś premiera
Zgodnie z zasada: Dla wielkiego filmu nie ma martwego sezonu wyświetlamy prawdziwą rewelacie
„Złudzenia życia“
Według genialnej powieści „THE CITADEL“ genialny King Vidor stworzył film, który pamiętać się będzie całe życie
W roli gł. **Robert Donat i Rosalind Russell**
Ceny: balkon 25 gr parter od 54 gr.

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Dziś. Najpiękniejsza i najweselsza polska komedia muzyczna
Manewry miłosne
W rolach głównych: Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński i Sielański

MUZA ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67
Dziś po cenach zniżonych: Balkon 25 gr. parter od 40 gr wielki podwójny program 1) Deanna Durbin w filmie **„Ich stu i ona jedna“**
2) Najmilsi radiogwiazdory **SZCZEPKO i TONKO** w pełnej humoru i życia komedii muzycznej **„Będzie lepiej“**

Sygnatura: Km. 501/39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru W. Grudź mający kancelarię w Lidzie ,ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 10 w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 59 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do firmy „Towary Bławatne H. Neuman i M. Reźnik“ składających się z 30 mtr. czarnego wełnianego materiału i granatowego—na damskie suknie oraz 20 mtr. materiału na damskie płaszcze, wełnianego, czarnego i granatowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 600

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1939 r.

Komornik: W. Grudź.

PIEGI usuwa, wybiela cerę krem „LANOL“
prawdziwy tylko Klimeckiego.
Drogerie, perfumerie.



GRUZLICA PŁUC
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze **„Balsam Trikolan — Age“** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Pot znikł!...
Puder SUDORYN



Przetarg

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych budynku urzędów pocztowego Grodno 1 i telefoniczno-telegraficznego Grodno, przy ul. Orzeszkowej 9.

Przetarg rozpocznie się w dniu 17 lipca 1939 r. o godz. 11 w lokalu Oddz. Budowlanego Dyrekcji O. P. i T. w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 15.

Do tego terminu t. j. do godz. 10 dn. 17 lipca 1939 roku dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych do skrzynki znajdującej się w kancelarii głównej Dyrekcji O. P. i T. w Wilnie przy ul. Sadowej 25.

Szczegółowe warunki, określające zakres i jakość robót, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy rozpoczęcia i ukończenia robót i t. p. zawarte są w „wezwaniu do składania ofert“, które otrzymać bezpłatnie w biurze Oddziału Budowlanego przy ul. Dominikańskiej 15 w Wilnie lub w urzędzie pocztowym Grodno 1 w okresie od 6 lipca do 15 lipca br. w godzinach od 10 do 12 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. We wskazanych wyżej biurach i oznaczonych godzinach interesanci mogą prócz wezwania do składania ofert otrzymać za opłatą 1,50 zł. rysunki techniczne i odpisy kosztorysu, oferty i umów.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcę bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Okręgu
Inż. M. NOWICKI.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 84 Rozp. Rady Min. z dnia 25.VI. 1932 r. o postęp. egzekuc. władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości podatkowych Szejny Cwikowej odbędzie się w drugim terminie w dniu 7 lipc 1939 r. o godz. 10 przy ul. Niemieckiej 22 w Wilnie licytacja: pianina bez klawiatury i fortepianu, od ceny zaofiarowanej.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) H. Szutowicz
naczelnik Urzędu.

Nr. Km. 325/39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach rewiru II Józef Ciechanowicz mający kancelrię w Baranowiczach, ul. Jagiellońska Nr. 18 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Szeptyckiego Nr. 36 odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do dłużnika Gerga Cyryńskiego, składających się z dwuch radioodbiorników firmy „Elektrit“ 5 lamp. Allegro, oszacowanych na sumę 600 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia. 28 czerwca 1939 r.

Komornik: J. Ciechanowicz

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiezik — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno I Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 15.30 i 17 — 20.